

50 kola - i dlaczego to jest za malo?

Tekst jaki napisalem jakis czas temu (kiedy funt byl po 6zl), troche kontrowersyjny ale 100% prawdziwy - sam pisalem - sam bylem w tej bajce. Ze wzgledu na kontrowersyjnosc nie publikowalem go jeszcze ale mysle ze warto... Kilka osob ktore go poznaly mowily ze sie nadaje.

Za kazdym razem mowie - to gdzie jestem tutaj zajelo mi 10 lat - programowanie w liceum, 5 lat studiow i kilka lat kiepskich prac w UK. 10 lat... Gdybym mial wybierac poswiecilbym ten czas na rozwijanie biznesu.

Przyklad Garego Vee - on rozwinal biznes z winem i z \$3m stalo sie \$60m... Dobrze? Otoz gdyby on nie mial biznesu po tacie to pewnie zajalby sie czyms innym i zamiast 20x byloby 200x. Gdyby nie to ze poswiecilem tyle lat na studia i pniecie sie po szczeblach kariery na pewno latwiej byloby mi latwiej opuscic dotychczasowa prace.

No dobrze - tutaj jest ten tekst - mozna go linkowac ale koniecznie nalezy wspomniec - dojscie tutaj zajmuje 10 lat - nie chce bys trafil tyle czasu - podarzaj swoja droga albo zadzwon do mnie by zoptymalizowac ten proces...

Wlasnie skonczylem prace. Wyslalem maila do wszystkich w biurze, spakowalem pudlo, pozegnalem sie i poszedlem w swoja strone. Moje ostatnie zarobki wynosily 50 tysiecy zlotych na miesiac, a pomimo tego zdecydowalem sie zakonczyc prace... Najpierw wytlumacze dlaczego to za malo.

Zarobki zaraz po studiach ksztaltuja sie na poziomie 26-30 tysiecy funtow rocznie (studia kosztuja i to calkiem duzo). Jezeli dodac do tego koszty biura, wyposazenia, oprogramowania, szkolenia to dla pracodawcy koszt pracownika spokojnie wynosi 40. Najwiekszym kosztem jest jednak czas - bardziej doswiadczeni pracownicy poswiecaja czas dla nowej osoby i dochodzi do "produktywnosci negatywnej" gdzie nowy czlonек zespołu spowalnia prace. Zalozmy wiec ze realny koszt to 50.

365 dni w roku, weekendy, swieta, wakacje, chorobowe... Dni roboczych tak naprawde to moze robi sie 200. Prosta matematyka i koszt pracownika wynosi $50000 / 200 = 250$ funtow na dzien.

(oczywiscie zapraszam do wykonania wlasnych obliczen)

Ja bylem kontraktorem - kontraktor rozni sie od pracownika ze prowadzi jednoosobowa dzialalnosc gospodarcza i nie ma wielu przywilejow: nie ma wakacji, nie ma

chorobowego, nie ma emerytury, można w każdej chwili zwolnić. Przeważnie stawki podaje się "za dzień". Mając kilka lat doświadczenia w branży oraz znajomość kilku technologii na które jest duże zapotrzebowanie udało mi się uzyskać kontrakt za 325 funtów.

Kiedy porównać 250 zaraz po studiach do 325 z kilkuletnim doświadczeniem to różnica wcale nie jest taka wysoka. Oczywiście ja też dokładałem koszty (wynajem biura i kawałek mebli) ale ta różnica wcale nie jest taka wysoka i minimalna stawka jaką widziałem w Londynie to £250 za dzień (bardzo rzadko widzę cokolwiek mniej niż £300). Gdyby ktoś się wychylił i powiedział: "£200 i tak dużo, dajcie mi pracę" - nikt by go wziął na poważnie i zaczął się nastawiać co jest nie tak dlaczego tak mało.

325 za dzień * okres rozliczeniowy kiedy 5 tygodni w miesiącu * 6zł (owczesna stawka funta) i do tego VAT (20%) = 50 kół

W chwili obecnej znowu pracuję, znowu zarabiam, ale cały czas szukam sposobu dzięki któremu mogłbym uwolnić swój czas i realizować bardziej porywające projekty. Praca w banku nie jest zbyt kreatywna, nie mogę korzystać z ulubionych programów, większość stron jest pablokowana i nawet nie mam jak słuchać muzyki z komputera.

Poki co sprzedaję swój czas jako programista. W 2016 jest to jeden z najlepszych zawodów - płaca dobrze i jest dużo ofert... Z drugiej strony wiem że jestem limitowany swoim czasem i cały czas myślę w jaki sposób go lepiej wykorzystywać - moim celem na najbliższe kilka jest móc swobodnie dysponować swoim czasem.

Chciałbym się angażować w projekty które wierzę, które są potrzebne, które mogą zmienić świat na lepszy...

("make world a better place" - powiedzenie którym posługuje się niemal każdy startup)

Chcecie wiedzieć nad czym teraz pracuję? Oczywiście że nie mogę powiedzieć - w banku panuje totalna kontrola i pełna tajemnica. No dobrze... Dzięki mnie pewna wąska grupa osób ma lepiej podane informacje - wcześniej musieliby korzystać z Excela i czekać na dane, teraz mają wszystko w systemie i poprawiło im się trochę. Ale na Marsa dzięki temu nie polecimy.

Michał Stefanow
email@genesis.re
0044 758 629 4279